

KURJER LITEWSKI

w WILNIE dnia 16. Września V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG V. S. d. 4 Września. Szef 26 pólku strzelców Półkownik Erikson w nadgodę zasługi otrzymał rangę G. L. G. M. Pahlen został Szefem Derptskiego pólku dragonii; Półkownik Awdulin Mingrelskiego muszkietyerów; Półkownik Tarasow Wołochodzkiego, Półkownik Popow Saratowskiego, Pładców 21 strzelców, G. M. Łaptiew umieszczony w armii. Podpółkownik Kapustin będzie komendantem Tauryjskiego grenadyerów. Artylleryjskiej leibgardyi Kapitan Półkownikami Kozen, Hołubców, Arakcziew. Wykazują się z rang listy umarli Szef Derptskiego pólku dragonii G. M. Loweyka. Szef Wołochodzkiego muszkietyerów G. M. Uszakow. Artylleryi G. L. Helwich uwalnia się od służby z mundurem i pensją całej gazy. Aktualny tajny konsyliarz Senator Kuszelew ozdobiony orderem S. Alexandra Newskiego.

WIEDEN d. 7 września. Wkrótce po Arcy XX. Palatinie i Prymasie na rozpoczęcie obrad Seymu Węgierskiego przyjechali do Presburga Arcy XX. Karol, Antoni, Jan, Rainery, Ludwik Rudolf bracia Cesarscy, iakoż matka Cesarzowej Beatrix z synami Franciszkiem, Ferdynandem, Maksymilianem, naostatek Albert X. Sasko Cieszyński. D. 1 przybyli Magnaci i deputowani do Monarchy na Sejm zapraszając. D. 2 Franciszek I odprawił wiażd uroczysty do Presburga przy parady wojskowej. D. 3 było nabożeństwo po którym Cesarz wszedłszy do sali, gdzie czekały stany, zasiadł na tronie; Kanclerz Erdoedy miał mowę winszując narodowi, że wkrótce Królowę swoją mieć będzie koronowaną. Po Kanclerzu mówił Franciszek I w czułych i poruszających wyrazach; gdy rzecz dokończył, obecni potrzykroć Vivat zawołali. Dopiero Monarcha podał propozycje swoje do Seymu zapieczętowane, Prymas podziękowanie złożył tronowi, z którego skoro oddalił się Cesarz, Palatinus odprowadził Seymujących na miejsce obradom przeznaczone, gdzie czytano natychmiast propozycje Królewskie, w których jest wyrażono, że Monarcha stosując się do chęci oświadczoney przez obywatelów Węgierskich, przybywa na koronację małżonki swojej, i zapewnia ich o łasce najwyższej, będąc sam przekonany o nieporuszoney wierności poddaństwa. W tem piśmie żadney wzmianki niema o propozycjach na seymie przeszłym podanych i nie ułatwionych, nie o pospolitem ruszeniu, wojska regularnego dopełnieniu, aniteż o handlowych interessach; ztąd wniesć łatwo, iak rzetelne było doniesienie, iż seym potrwa nie długo.

O złożonym z tronu Mustafie 4 i dziś panującym Mahomecie 6 powiadaia, że gdy jeszcze Pod rządem Selima 3 obydwie zamknięci byli, pier-

wszy z nich wielce był oszczędnym, i z pieniędzy na codzienny wydatek pozwolonych znaczne kapitały zebrał; drugi przeciwnie nie tylko wydał co mu dawano ze skarbu, ale też potrafił zaciągnąć długiem więcej 400 t. piastrów, chociaż to zamkniętemu z trudnością przyszło; nie znalazł się z otaczających młodzieńca sług żaden, którego by hojnością i dobrodzieystwami swoimi nie dosiagli. Mahomet 6 jest bardzo nadobny i urodziwy; pokaze wkrótce iak wiele korzystał z nauk i przykładów Selima; łagodność jego i łaskawość tak jest rzadka, że brat Mustafa może w życiu zostać, jeżeli dni jego w samych początkach przez Bairaktara nie były przecięte. Według wszelkiego podobieństwa, odmiany niedawno zasła w Constantinopolu pociągną za sobą zbawienne skutki. Sprawca ich Bairaktar dystyngwował się między Turkami odwagą, mężstwem, przezornością, umysłu stałością, któreż żaden przypadek nie wzruszył; znaiome są rodakom rycerskie dzieła jego, i odniesione zwycięstwa nad rozbojnikami, którzy w liczbie wielkiej bunt podniosszy przeciw Porcie, przez czas długi Romelią całą bardziej niszczyli niż sprawowali i rządili; ta prowincya od niejakiego czasu podlega zupełnie rozkazom Baszy Ruszuku, którego poprzednikiem był waleczny Terskin Oglu. Dokonawszy rewolucyą Bairaktar nie chciał z początku być Węzyrem; później dał się namówić do przyjęcia Hetmańskiej i Kanclerskiej dostojności; spodziewać się trzeba, że chcąc Państwu Ottomańskiemu przywrócić domową spokojność, daley wprowadzić do niego rząd i porządek, Bairaktar zechce użyć do pomocy takich ludzi, których zna i szacuje.

Drugie bataliony rezerwy po wszystkich prowincjach rozeszły się do domu; słysząc że dwór nasz Francuzkiemu podał oświadczenie, które wszelką troskliwość względem onych uzbrojenia zaspokoilo.

O terażniejszym stanie Hiszpańskich interesów jest wiadomość następująca. Pisma Paryżkie wyznały, że w tym kraju rzeczy nie idą najlepiej, gdyż niektóre z oddzielnych korpusów Francuzkich klęskę poniosły, chociaż nie wyrażono gdzie i iak wielką, przypisano zaś niepowodzenie nierozsądkowi i niedostatkowi rozumney odwagi dowodzców, przez co godzi się rozumieć, że otoczeni tłumem buntowniczym nie pomyslili, iż sami stojąc na czelach garstki szczupłej żołnierzy ćwiczonych, śmiele czynić powinni i walczyć z ludem nie znającym rzemiosła wojennego. Prywatne doniesienia obiasniaia cokolwiek uwagę urzędową. Naprzód w okolicach miasta Burgos, Hiszpani odciąć od większych dywizyi i oskończyć mieli 4 t. Francuzów, z którymi co się później stało niema pewności. Powtóre miasta Sarragossy oblężenie przez G. Le-

fevre zaczęte dotąd nie iest zakończone dla zwycięzkiego uporu wodza rokoszanów Palafox, czyli też Palafox, który bronić się w murach do upadley postanowił, częstokroć walcząc w polu otwartem. Marszałek Moncey z Catalonii przeszedł do Valencyi; na drodze zpotyka tłumy Hiszpanów daleko liczniejszye, które z układu tajemnego czyli z potrzeby regularnemu żołnierzowi i biegłym obrótom wodza Francuzkiego ustępując, cofnęły się ku pomienionej stolicy. Szedł za nimi Moncey i przyciągnął do murów, tych iednak zburzyć i drogę sobie do miasta otworzyć nie mógł, gdyż innej artylleryi w obozie nie miał prócz polowych 4 i 8 funtowych armat. Tymczasem wzrastała coraz bardziey liczba rokoszanów, i do tego stopnia przyszła, że Marszałek nie widział sposobu trzymania się dłużej w tym kraju, gdzie żywności zapewne mało znajdował. Więc zaczyna odwrót, i chociaż ścigali pilnie przez 36 godzin Hiszpani nacieraąc, nie dokazać wielkiego i złamać szyku regularnego nie umieli, a wojsko Francuzkie znalazło nakoniec bezpieczeństwo i spoczynek w S. Clemente.

W północnych prowincjach po wygranej bitwie pod Rioseco co dokazał Marszałek Bessieres tajemnica; to niewąpliwa że Hiszpanom tu hetmani 70 letni weteran G. Cuesta. W okolicach S. Jean Pied-de-port i drugich blisko gór Pyreneskich otwarta iest wojna między sąsiadującemi Hiszpanii i Francyi wieśniakami. Józef Król w Madricie bawi; powiadaia że amnestya d. 23 lipca za rozkazem jego ogłoszona wielkie wrażenie sprawiała na niektórych mieszkańcach; zastanowił się nie ieden, iak okropne skutki wynikną z wojny domowej, która zwycięzcom i zwyciężonym nie korzystać lecz stratę przynosi, gdy kraj własny obie strony niszczyć zwykły z taką zawziętością, iakiey przykłady są rzadkie w innych wojnach. Monarcha nowy codzień widzi pomnażającą się w Madricie liczbę Panów, obywatelów znaczniejszych, i szlachty Hidalgos u Hiszpanów zwanej; przybywają wszyscy chcąc wykonać przed tronem przysięgę, do której prowadzą ich Podkomorzowie Margrabia Africa i X. Sottomayor. O zbuntowaniu się miasta Cadix i zamordowaniu Gubernatora wątpliwości niema; to nie mniej pewna, że Hiszpani związku żadnego nie robią z Anglikami, do murów nie przyieli, flott swoich i Francuzkich nie wydali, które stoia w porcie gotowe do bitwy i wyscicia na morze. Kraj Hiszpański nie był nawet w szczęśliwszych czasach uprawny i dobrze osiadły; dziś przy rabunkach i bezprawiu postać onego zmienia się codziennie. Buntownicy nie samą tylko politykę i zmianę Dynastyi, lecz daleko bardziey utrzymanie starodawnej religii biorą za pozor powstania. Co się działo w drugich narodach podczas domowych rozruchów, tego doświadcza Hiszpania; ludzie cnotliwi, rozsądnieysi, spokojni są naynieszczęśliwsi; tych przesładują naybardziey rokoszanie uniesieni podeyrzeniem, że ich sprawie nie sprzyiają; wielu takich iuż zamordowano po różnych mieyscach.

LONDYN d. 13 sierpnia. Admiral Cotton stoiający z flottą przed Lisbońskim portem doniósł

rządowi, że G. Junot na czele 18 t. Francuzów opuściwszy tę stolicę poszedł w strony niewiadome, straż batteryi nadbrzeżnych, portu, i uścia Tagu zostawiając zprzymierzeńcom. G. Wellesley z Irlandyi niedawno wysłany znajduje się przy Portugalskich brzegach, i chociaż do niego przyłączył się G. Spencer na czele kilku regimentów przybyły z Gibraltaru, obydwu iednak lądować nie śmieli, czekając znaczniejszych posiłków, co publiczność Angielska bierze za wróżbę nieszczęścia, gdyż na wojnach przewłoka szkodzi, pospiech rozsądny wszystko wygrywa. Dywizya niedawno zwrócona z Gothemburga po krótkim spoczynku wyszła z Portsmouth pod żagle, do której przyłączył się z drugą G. Anstruther, iest domysł że ze wszystkiemi razem Junot do czynienia mieć będzie. GG. Stewart, Coote, Mannigham, Półkownik Banbury z regimentem 3 wychodzą pod żagle do Hiszpanii zmierzając.

Rząd nasz bardzo wielu officyerów utrzymuje na półowie żołdu; tym wszystkim stawać w portach, i do Hiszpanii albo Portugallii płynąć kazano, gdzie zapewne użytymi będą do ćwiczenia mieszkańców nie umiejących rzemiosła wojennego; i żołd zupełny od nich otrzymają. Ogromne wydatki ponosi Brytannia W. na te wyprawy, których skutek przewidziany być nie może; dotąd nie opanowaliśmy żadnego portu, nie uprowadziliśmy flott nieprzyjacielskich, nie wypróżniliśmy Hiszpańskich zbroiowni, nie odnieśliśmy zwycięztwa żadnego, o czem chociaż pisma nasze rozprawiały wiele, rząd milczy; nawet o przyłączeniu się do Lorda Collingwood eskadry Carthageńskiej niema pewności, mniej ieszcze o Ferrolskiej. Lecz gdyby nasze wyprawy zakończyły się na samem tylko flott zięciu i wypróżnieniu zbroiowni, mogłyby kosztówłożonych nie żałować Angielski naród; takim sposobem utwierdziłibysmy na czas dłuższy panowanie nasze po wszystkich morzach, odeymuiąc nieprzyjaciółom sposobność uzbroienia flott nowych, i posilkowania osad Amerykańskich, które własnym siłom zostawione, bez rady, rządu, i pomocy, bez żadnej komunikacyi z Hiszpanią, nie łatwo oprzeć się potrafią Portugalskim i Angielskim wodom, gdy ci z granic Brezylji wystąpią.

PARYŻ d. 30 sierpnia. Pisma u nas urzędowe wyimuiąc z Londyńskich niektóre wiadomości, czynią nad onemi następujące uwagi. Napoleon według Anglików, powróciwszy od granic Hiszpańskich zamysla udać się ku Renowi; liczne wojska Francuzkie zgromadziły się pod Strasburg i Moguncyą, armie rezerwowe formować kazano... Odpowiedź. 40 t. młodzieńców nowozaciężnych posłano do Niemiec na dopełnienie półków, ci zastępują starego żołnierza który iest ztamtąd wezwany do Hiszpanii; więc armia Francuzka w Niemczech będzie teraz mniej liczną.

Jezeli, mówią Anglicy, te przygotowania nie wskazują blizkiej wojny, dowodzą zapewne, iż Francya ma Austryą w podeyrzeniu, zkad prędko czy później konieczną nieprzyiaźń. Kellerman zgromadza wojsko na prawym brzegu Renu, inne obozem stawa pod Udine, i będzie pomnożone półkami we Włoszech i Neapolu rozrzuconemi, iezeli

wewnętrzne rozruchy, obecność Anglików w Sycylii dozwolą ztamtąd wyniszczyć Francuzom; a jednak trzeba koniecznie Austrię atakować od strony Włoskiej, która jest najsłabsza... Odpowiedź. Nigdy Neapol spokojniejszy nie był; od lat 100 mniej w nim nie popełniono mordów i rozbojów; wielu złoczyńców poymanych przed sądem stawiono. Obecność wojsk Angielskich w Sycylii nie strasza Neapolowi, ponieważ oszańcowane stoją w Syrakuzie i Messynie; pokazać ma doświadczenie, jak potrafią bronić Sycylii. Uwaga nad słabością Austriaków od strony Włoskiej nie jest przyzwolitą.

Mamy doniesienie, iż poseł Austriacki z Holandii chce wyjechać; z Paryża jest odwołany. G. Andreossy opuścił Wiedeń, a wojska Francuskie zbierają się zewsząd na granice Austriackie i Czeskie... Odpowiedź. Pomienieni posłowie są na miejscu; wojska Francuskie stoją na kantonach 100 mil odległych od Austrii właściwej.

Podobna dziś jest wojna; Austriacy wojsko swoje pomnażają; na co zapewne Francja poglądać nie zechce obojętnym okiem. Austrija broni nie podniesie, dopóki sił swoich nie przyprowadzi do najwyższego stopnia; Francja dawno zniszczyć postanowiła tę Monarchię, więc chciała wojnę jej zapowiedzieć, skoro interessa Hiszpańskie ułatwi, nie spodziewając się znaleźć takiego odporu; dziś nawet nie odstępować zamiaru przekonana, że razem z Austrią i Hiszpanią wojować może... Odpowiedź. Nie potrzebne pytanie, czyli Francja z przyszymierzcami swymi może opierać się Austrii i Hiszpanii, która sama z potężniejszymi nieprzyjaciółkami tylekroć wojowała. Anglicy chcą nowej wojny na lądzie; bo chociażby upaść miało mocarstwo im zprzymierzone, zyskują jednak miesiąc kilka czasu wolnego dla siebie.

Obróty Francuskie i zamiary nauczyć powinny Anglików, ażeby siłę swoją oszczędzali; muszą jednak nieprzyjaciółom tego narodu dostarczać piekiadła, broń, amunicję, ile kto potrzebować może... Odpowiedź. Znają Anglicy w jakim związku jest Francja z Monarchiami Europy lądowej, które postanowiły Angielskich przyjaciół kląć w rządzie swoich nieprzyjaciół. Pokój nie może być wzruszony w Niemczech; lecz Brytania W. ma nadzieję dokazać wiele zapalając domową u Hiszpanów wojnę. Próżno w tym kraju krew się leje; tak podobają się Anglikom, chociaż wiedzą, że przed końcem roku nie będzie w Hiszpanii żadna wieś nawet nie uskromiona, żaden Angielczyk na tej ziemi nie zostanie. Cóż ztąd? Angielskie wojska wylądują i na morze powrócą, czyniąc z rokoszami jak z Szwecją uczyniły; te obiecywali żołnierzom 30 t. obiecywać nie trudno; wiemy jak G. Moore z 5 t. przysłany z miesiące stał bezczynny patrząc na upadek zprzymierznika, i odpłynął. Tu Anglicy dowód nowy dali, czego spodziewać się mają szukający związku z nimi: rokoszanie Hiszpańscy postrzegają siebie opuszczonemi, skoro Francuski żołnierz ojczyznę ich napełni. Nierozsadek, rozumnej odwagi niedostatek przyniosły klęskę wojsku Francuskiemu, która prędko będzie nadgrodzona; wtenczas Anglicy powrócą na okręta, podobnie strzelając jak w Quiberon do lu-

dzi nieszczęśliwych którzy na lądzie zostaną.

O Austrii mówiąc, pokój na lądzie kwitnąć powinien, gdyż W. Brytania tu mało znaczy; obraziła wszystkie mocarstwa; gdy poseł Stahremberg opuszczał Londyn, Adair z Wiednia wyjeżdżał. Okręta kupieckie przez Anglików pod flagą Amerykańską i strażą własnych fregat wysłane, nie przyjęte od Austriaków; nowym edyktem Cesarz Franciszek wstęp im zagroził; zgoda i pokój między Austrią i Francją kwitnie. Agenci Angielscy w Wiedniu głosili, że Francja wojnę zaczyna; w Paryżu iż Austrija przeciwko Francuzom silnie uzbrojona; ludzie chętni nowości na tych powieściach zbudowali wojskowe obróty, układ przyszłych kampanii, lecz to wszystko szczerem jest marzeniem, dwory Wiedeński i Paryżki statecznie żyły w związku ścisłym. Przysięgł w Morawii Franciszek i Napoleonowi nie wojować, słowa dotrzymał. Gdy więc dwór Wiedeński oświadcza się być przychylnym Paryżkiemu, ten przez wzajemność Austriakom, niech już ludzie niespokojni powieściami płonnymi trwożą narody, zapalają wojny w świecie.

Los Hiszpańskiego narodu rozwiązany nieodzwrotnie; zawiedli się Francuzi rozumiejąc, że ten lud przejść może do porządku bez zamieszania i wojny; stało się inaczej, lecz to na złe Anglikom wyjdzie; bliska jest chwila, że panowie Oceanu na stałym lądzie utrzymać się nie mogąc, zbawienia szukać będą, na flottach swoich, w odmęcie morskich nawałnic i przepaści. Świat cały wzdycha do pokoju; złamanie przymierza w Amiens podpisanego zmieniło postać Europy; jeżeli Brytanii W. los gorszy dziś jest, niżeli był w r. 1806, śmierci niewczesnej Foxa, zerwaniu zaczętych od niego negocjacji niech to przypisze. A jeżeli teraz jeszcze co się dzieje przeciwnego dobru Anglików, i to wypływa z ich uporu i polityki nieważnej, która bez względu na połączenie tylu Mocarstw, jeszcze marzy wojnę lądową, niepodobne niezgody, koalicje, gdy jest jedyna w Europie przeciw Anglikom. Pokój w Amiens nieharuszony mógł zostawić Europę w stanie dawnym; pokój według myśli Foxa podpisany mógł zapobiedz upadkowi Prussaków, zajęciu miast północnych; przyjęcie pośrednictwa poważnego mogło odwrócić przypadki zdarzone na morzu Bałtyckim i w kraju Hiszpańskim; ten pokój jeżeli dziś nie zakwitnie, któż przewidzi, co jeszcze Anglikom przeciwnego za rok stać się może.

Z Amsterdamu jest wiadomość, mówią pisma Londyńskie, iż Angielski poseł, Adair podobno przybył do Wiednia i najmilej przyjęty został od kilku Ministrów... Odpowiedź. Zadnego posła Anglicy nie mają w Europie; nie mogą być dobrze przyjętymi u Ministrów nieprzyjacieli ich panów.

Rząd lądem odebrał wiadomość z Indyi wschodniej d. 15 marca; która zwiastuje iż nowa wojna z ludem Seiks wybuchnęła, przeto kompania liczne wojsko zgromadziła nad rzekę Attok; dywizją jedną w pień wycieli przeciwnicy, gdy do Lahoru wtargnąć chciała; cały kraj na zachodzie zbuntowany; z tego względu rozkazano od Candahar do Multanu przesłać wielkie posiłki... Odpowiedź.

Wiemy z lądowych doniesień, że interesu Angielskie w Indyi wschodniej nie są w stanie najlepszym; gdyby tam pokazać się mogła najmniejsza dywizya wojsk Europejskich, pewne i powszechne kraju powstanie.

Gwardyjskie regimenta w Paryżu stojące rozkaz odebrały niespodzianie do ruszenia w pole; gdzie pójdą niewiadomo, słysząc iż niektóre już wyszły. Posłowi Perskiemu dana być ma wkrótce audyencya z niepospolitą okazałością. Napoleon w tych *d. polował, znajdowali się z Monarchą na tej rozrywce Wilhelm X. Pruski, Graf Tolstoy, Marszałkowie Massena, Lefebvre, Lannes. Zostatnim dzisiejszy Król Neapolitański miał nieprzyjaźń od czasu dawnego; powracając z Hiszpanii umyślnie zboczył z drogi odwiedzając Marszałka mieszkającego na wsi; tam nastąpiło pojednanie; słysząc że Lannes będzie Namiestnikiem Królewskim, i do Neapolu wkrótce pojedzie, lecz niewiadomo czyli ztamtąd powróci Marszałek Senator Perignon, który z władzą Króla namiestniczą połączył w osobie swojej najwyższą kommandę wojsk Francuzkich.

Wojskowe Prytaneum dotąd w S. Cyr utrzymywane przenosi się do La Fleche. Niedawno przybyły do Havre okręt Amerykański doniósł, że imieniem Kongressu podane są dworowi Londyńskiemu ostateczne żądania RPtey, od których przyjęcia lub odrzucenia wojna i pokoy zawisły; żądają zaś Amerykanie, aby W. Brytania dla nich jako narodu obojętnego, żeglugę wolną zostawiła po wszystkich morzach bez najmniejszej przeszkody; później ma nagrodzić szkody poczynione kupcom Amerykańskim, za zniewagę flagi RPtey uczynić zadość, nakoniec uwolnić poddanych RPtey gwałtem wziętych do służby Angielskiej; na co ma być wyznaczony czas 3 miesięcy, który gdy upłynie bez odpowiedzi spodziewanej, Amerykanie mocą meża sprawiedliwości szukać zechcą; to oświadczenie miało być przesłane rządowi Francuzkiemu.

FRANKFORT d. 30 sierpnia. Dzisiaj ciągnęło przez miasto nasze 17 t. piechoty Francuzkiej, 1200 jazdy zmierzając ku Renowi z największym pośpiechem; spodziewamy się wkrótce widzieć idące za nimi 5 regimentów pieszych. Marszałek Victor przeszedł już rzekę pomienioną w Moguncyi na czele korpusu swego; słysząc że z nim pójdzie do Hiszpanii, iakoteż wyprowadzone ze Szląska korpusy Ney i Mortier, które ażeby rychley stanąć mogły na miejscu przeznaczonym, Saxonia i drugie kraje Niemieckie przez które przechodzą; wiele tysięcy wozów i koni pod piechotę dostarczać obowiązane. Oprócz wojsk Francuzkich idą jeszcze do Hiszpanii zprzymierzone w liczbie 8 t. regiment Badeński z t; głów liczący Ren przeszedł w Strásburgu; powiadają że dywizye Bawarczyków i Wurtembergezyków będą wkrótce przeprowadzone na lewy brzeg Renu.

MUNCHEN d. 2 września. Już zgromadziły się wojska Bawarskie do 3 obozów pod Plattingen, Auszpurgem, i Norimbergą wytkniętych; lud i konie są wybrane; pospólstwo zbiega się tłumem dla widzenia popisów, które krótko trwać bę-

dą podobno, gdyż słysząc że niektóre pólki mają przeysć do granic Francuzkich. Napoleon Imperator w Bordeaux potwierdził umowę handlową, dawniej zawartą między Królestwem Włoskiem i Bawarskiem, która obu tym narodom zysk pewny obiecuje. Degen zegarmistrz Wiedeński wynalazł machinę której dał imię Dedala nowego; za iey pomocą w Akademickiej sali i maneżu Cesarskim razi kilka wznosił się do wysokości stop 54; gdy ją wydoskonali ma nadzieję wylecieć jeszcze wyżej; przystosowana do ballonu, zdaniem wynalazcy może posłużyć do wygodnego onym kierowania.

COPENHAGA d. 31 sierpnia. Od czasu dawnego rząd nasz nie miał żadnych wiadomości z Norwegii; odebrał teraz pisane d. 4, w których znajdujemy, że wojska nasze kommandy X. Duńskiego Krystyana postępując za Szwedami do ich kraju wtargnęły, i kilka warownych stanowisk opanowawszy utrzymują one mężnie, chociaż nieprzyjacieli odzyskać razi kilka usiłowań. Ztąd niejednokrotnie przychodziło między dwoma stronami przeciwnymi do zaciętych utarczek, w których Norwegianie korzyść statecznie odnieśli. Między obozem Szwedzkim i naszym ta różnica zachodzi; żołnierz nieprzyjacielski regularnie jest umundurowany, uzbrojony, lecz cierpi niedostatek żywności, która dziś w oyczyźnie iego bardzo jest droga; przeciwnym sposobem lud Norwegański po większej części przez pospolite ruszenie zwołany do bronienia oyczyzny, odziany jest, wyiwszy kilka półków regularnych, iak mu pozwolił dostatek ubożego kraju, lecz na żywności i wygodach nikomu nie zbywa, gdyż niema w Norwegii miasta, gromady, obywatela cokolwiek możniejszego, któryby własnym i familii potrzebom nie uioł, dla dostarczenia wszelkich potrzeb obrońcom Królestwa. Przy tej obfitości żołnierz nasz zdrowszy i wesół chętnie naraża się na wszelkie przypadki, aby nie zawiodł ufności ziomków i nadziei.

W twierdzach Norwegańskich znajduje się do 1100 żołnierzy, 45 officerów Szwedzkich, w niewolę zabranych gdy byli w kraju naszym; ci wszyscy ludzko traktowani żadnego niedostatku nie cierpią. Nie potwierdziła się pogłoska o wyznaczeniu X. Sudermanii wodzem najwyższym armii nieprzyjacielskiej przy granicach naszych; utrzymuje dotąd kommandę G. Armfeldt, który powracając z niepomysłnej wyprawy Norwegańskiej odebrał znaczny posiłek; lecz w kilka dni później dałno iemu rozkaz, ażeby część wojska swojego posyłał do Finlandyi, czego jednak podziśdzień wykonać nie mógł, bojąc się ażeby nieprzyjacieli nie wkroczył do wewnętrznych prowincyi. Spokojni w tych stronach Duńczykowie, nie mniej wolni są od wszelkiej troskliwości na morzu; Belt większy zupełnie wolny, żadnego tam okrętu Angielskiego dawno nie widać, przez co wolna jest komunikacya Selandyi z drugimi wyspami i lądem Europejskim; przez ciasninę Sund czasem widzimy płynące flotaty kupieckie dość liczne, i powracające z morza Bałtyckiego na północne, którym na straż przydane okręta wojenne nie są brzegom Duńskim uprzykrzone. Król Fryderyk 6. zawczora ciężko z konia szwankował.